

KASZTANOWY ŚWIAT 2010

Sprawozdanie na str. 31



SPIS TREŚCI

EDUKACJA EKOLOGICZNA

Majestat roziskrzanej burzy z piorunami – cz. 3	2-17
Tworzący się ruch krajoznawczo-turystyczny współczesnej aktywnej turystyki w Chełmie i regionie w latach 1910 – 1975.	2
Chmary szarańczy z piekła rodem – cz. II	8
WYDARZYŁO SIĘ	10
AKTYWNY EUROPEJCZYK = BEZPIECZNY PUPIL	13
Tydzień leśny w centrum Lublina	14
	16

OCHRONA PRZYRODY

UWAGA MINY	18-25
CITES – Konwencja Waszyngtońska cz. 5	18
Recenzja książki „Atlas zagrożonych zwierząt”	20
Wywiad z absolwentem Technikum Pszczelarskiego w Pszczelej Woli, Grzegorzem Krasoniem	23
	24

ZASŁUŻENI DLA OCHRONY ŚRODOWISKA

Mgr inż. Zenon Rozwałka (1937 – 2010)	26-30
Mgr inż. Edward Szwed	26
	29

DZIAŁALNOŚĆ SK LOP

Sprawozdanie z konkursu KASZTANOWY ŚWIAT 2010	31-36
KONKURS LITERACKO - RECYTATORSKI „OBLICZA PRZYRODY”	31
Uroczyste wręczenie legitymacji LOP uczniom ze Szkoły Podstawowej w Chodlu	32
	34

Wydano dzięki współfinansowaniu



Wydziału Ochrony Środowiska UM Lublin



Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Lublinie

LOP jest organizacją Pożytku Publicznego.
KRS: 0000113431

Zielony Biuletyn

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Przewodnicząca:

Anna Mikołajko-Rozwałka

Redaktor naczelna:

Joanna Szkuat

Członkowie:

Wiesław Piątkowski

Iwona Szczepanowska

Urszula Wołoszyn

Anna Kuśpit

Zofia Talarek

Korekta:

Elżbieta Więckowska-Kowalska

Autor zdjęcia na okładce:

Fot. mgr inż. Anna Kuśpit

Skład:

Jacek Mulak

Druk:

Drukarnia Comernet Sp. z o.o.

ul. Głuska 6, 20-439 Lublin

tel. 81 745 51 04

Adres redakcji:

Zarząd Okręgowy

Ligi Ochrony Przyrody,

ul. Marii Curie-Skłodowskiej 5,

20-029 Lublin, tel. 81 532 40 18

nr konta: Millenium Bank
03 1160 2202 0000 0000 8180 3760

www.lop Lublin.ugu.pl

email:

joannamos@wp.pl, anmiroz@interia.pl

Od redakcji

Tekst otwierający niniejszy numer „Zielonego Biuletynu” wyjątkowo chciałabym poświęcić niezwykłemu człowiekowi...

W ostatni dzień 2010 r. odszedł od nas Zenon Rozwałka. Wszyscy zapamiętamy Go jako zawsze uśmiechniętego, życzliwego, niezwykle aktywnego i elokwentnego człowieka. Bez wahania można powiedzieć, że wiele czasu poświęcał innym, że nie odmówił nikomu kto poprosił Go o pomoc. Zaangażowany bez reszty (tak jak jego żona – Anna Mikołajko-Rozwałka) w sprawy i działalność Ligi Ochrony Przyrody, uczestniczył aktywnie w większości działań. Dla wszystkich młodych wolontariuszy był jak ojciec – zawsze służył swoim czasem, dobrym słowem, a jak było trzeba konstruktywną krytyką.

Pomimo że już nie ma Go wśród nas, pamięć o Nim pozostała w sercach tych, którym był bliski... W tym numerze „Zielonego Biuletynu” publikujemy artykuł poświęcony ś. p. Zenonowi Rozwałce.

Joanna Szkuat



Aneta Sławińska

Tydzień leśny w centrum Lublina

W DNIACH 28 MARCA – 1 KWIETNIA W CENTRUM PROMOCJI WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO MIESZCZĄCYM SIĘ PRZY KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU 41 W LUBLINIE ZORGANIZOWANY ZOSTAŁ TYDZIEŃ LEŚNY. GŁÓWNYM PRZESŁANIEM, KTÓRE TOWARZYSZYŁO NIEZWYKŁEJ PREZENTACJI LUBELSKICH LASÓW BYŁO „PRZYRODA UCZY NAJPIĘKNIEJ”. NAMIASTKA LASU PRZYGOTOWANA PRZEZ LEŚNIKÓW LUBELSKICH (PRACOWNIKÓW LEŚNEGO KOMPLEKSU PROMOCYJNEGO „LASY JANOWSKIE”, NADLEŚNICTW KRAŚNIK, KRASNOSTAW, LUBARTÓW, NOWA DĘBA, PUŁAWY, ŚWIDNIK ORAZ BIURA RDLP) BYŁA DOBRYM DOPEŁNIENIEM LEŚNEJ EDUKACJI. W SPOTKANIACH Z LEŚNIKAMI WZIĘŁO W TYM CZASIE UDZIAŁ PRAWIE 1000 DZIECI I MŁODZIEŻY Z LUBELSKICH PRZEDSZKOLI I SZKÓŁ. UCZNIOWIE MIELI OKAZJĘ POSZERZYĆ SWOJE WIAOMOŚCI O WIEDZĘ DOTYCZĄCĄ RÓŻNYCH GATUNKÓW DRZEW LIŚCIASTYCH I IGLASTYCH – ICH IGIEŁ I SZYSZEK; ROŚLIN ZIELNYCH; ZASAD ZACHOWANIA W LESIE; ROLI LASU; SKARBÓW LEŚNYCH. JEDNAK NAJWIĘKSZĄ ATRAKCJĄ DLA WSZYSTKICH ZWIEDZAJĄCYCH BYŁY SPREPAROWANE SSAKI I PTAKI LEŚNE. ZWIEDZAJĄCY MOGLI ZOBACZYĆ W NATURALNYCH PROPORCJACH – JELENIA, SARNĘ, DZIKĄ, WYDRĘ, LISA, DZIEĆCIOŁA, BIELIKA, PUSZCZYKA, CIETRZEWIA, KRUKA. UCZNIOWIE Z DUŻYM ZAINTERESOWANIEM SŁUCHALI ODGŁOSÓW, JAKI WYDAJĄ RÓŻNE GATUNKI ZWIERZĄT ORAZ UCZYLI SIĘ W JAKI SPOSÓB MOŻNA STWIERDZIĆ ICH OBECNOŚĆ PO RÓŻNYCH ZAOBSERWOWANYCH ŚLADACH (TROPACH, PUSTYCH SKORUPKACH ORZECHÓW, USZKODZONYCH SZYSZKACH I LIŚCIACH, GNIAZDACH NA DRZEWACH, ODCHODACH ITD.) NA ZAKOŃCZENIE ZAJĘĆ DZIECI I MŁODZIEŻ UCZESTNICZYŁA W RÓŻNYCH KONKURSACH WIEDZY LEŚNEJ. PO SPRAWDZENIU NABYTEJ WIEDZY WSZYSCY OTRZYMALI DROBNE UPOMINKI.



Rok 2011 jest rokiem szczególnym, bowiem został ogłoszony przez Organizację Narodów Zjednoczonych – Międzynarodowym Rokiem Lasów, którego głównym przesłaniem jest hasło: „Forest for People”, czyli „Lasy dla ludzi”. Takie akcje uświadamiają nam jak wielką rolę odgrywają lasy, które zajmują ok. 1/3 powierzchni kontynentów. Lasy zarządzane zgodnie z zasadami trwałej i zrównoważonej gospodarki leśnej są źródłem drewna, ale także wielu innych towarów i usług. Są środowiskiem życia wielu gatunków roślin i zwierząt oraz miejscem wypoczynku człowieka.



mgr Ewa Podsiadła Wydział Ochrony Środowiska
Urząd Miasta Lublin

UWAGA MINY

Rokrocznie wraz z nadejściem wiosny, w bardzo słoneczne i ciepłe dni wielu z nas kusi do wyjścia z domu na krótszy czy dłuższy spacer. Przeważnie do pobliskiego lasu lub parku, bo zmęczeni zimą potrzebujemy kontaktu z naturą. Niestety, nierzadko nawet można w nią dosłownie wdepnąć... Wczesną wiosną, skrywane uprzednio pod pierzynką śniegu, naszym oczom zaczynają ukazywać się prawdziwe „pola minowe”. Z każdą kolejną wiosną powraca temat zalegających wokół psich nieczystości. Chodniki i trawniki wyglądają koszmarnie.. O ile byłoby nam wszystkim przyjemniej, gdyby każdy właściciel psa sprzątał po swoim pupilu. Może nie jest to coś przyjemnego, ale nie jest to też takie straszne, jakby się mogło wydawać. Kupa nie gryzie!



Od wielu lat obserwujemy niekorzystne zjawisko zanieczyszczania obiektów parkowych i skwerków przez spacerujące psy. Choć w wielu miastach od lat trwają usilne starania, mające na celu zmianę złego nawyku niesprzątania po psach, to świadomość właścicieli czworonogów wciąż jest porażająco niska.

DLACZEGO NIE SPRZĄTAJĄ?

Wymówek jest masa – od „bo jest mi głupio” (ale zostawić kupę to już głupio nie jest...?), przez „nie ma gdzie tego wyrzucić”, aż po „no bo jak to niby zebrać?”.

Zapisy regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miast nałożyły na mieszkańców utrzymujących psy obowiązek natychmiastowego usuwania zanieczyszczeń, które zwierzę pozostawiło. Daje to podstawę do karania osób, które uchylają się od tego obowiązku.

Rozwiązaniem problemu zalegających psich odchodów zajmują się urzędy miast, bo tylko przekonanie właścicieli psów do wagi problemu może radykalnie wpłynąć na poprawę sytuacji, a temu może przysłużyć się tylko do-

bra kampania edukacyjna.

Nie sposób opisać wszystkich programów i kampanii dotyczących problemu psich nieczystości. Przyjęte metody działania są w zasadzie podobne, różnią się jedynie niuansami. Jedno jest pewne: wszystkie stawiają na aktywność w kilku obszarach oraz przyświeca im ten sam cel.

OD POMYSŁU DO REALIZACJI

W dużych miastach prowadzone są przede wszystkim kampanie ekologiczne i edukacyjno – informacyjne mające na celu podniesienie świadomości właścicieli czworonogów. Rozklejane są plakaty m.in. w szkołach, na wiatkach przystankowych, słupach ogłoszeniowych i w obiektach użyteczności publicznej. Rozdawane są ulotki informacyjne oraz stworzone zostały spoty reklamowe puszczane w lokalnych kanałach telewizji.

Na trawnikach montowane są tablice informacyjne „Psom wstęp wzbroniony” lub specjalne znaki zakazu wprowadzania psów.

Celowe jest mówienie o zagrożeniach zdrowotnych, będących konsekwencją zalegania psich

odchodów na terenach trawników i piaskownic, przygotowane przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną dla instytucji, placówek służby zdrowia oraz placówek oświatowych -do wykorzystania przez nauczycieli i opiekunów podczas prowadzonych lekcji, pogadanek i zajęć kółek ekologicznych.

Miasto Lublin, wiosną 2010 roku zaprosiło mieszkańców do udziału w konkursie na opracowanie ulotki promującej akcję „Posprzątaj po swoim psie”. Zwycięski plakat został rozdyskrebowany do lubelskich szkół i przedszkoli z prośbą o przekazanie ich przez nauczycieli i opiekunów podczas prowadzonych lekcji. Przekazane materiały zostały wzbogacone o informacje uzyskane z Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej, dotyczące zagrożeń zdrowotnych, będących konsekwencją zalegania psich odchodów na terenach trawników i piaskownic. Ponadto w miejskim Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie odbywają się również zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży szkolnej, uwzględniające sposoby właściwego i bezpiecznego dla zdrowia utrzymania zwierząt.

Edukacja w prasie to jednak nie wszystko, gdańskie władze postawiły na wybiegi dla psów. Są to wygradzone i odpowied-



nio wyposażone miejsca zabaw psów pod opieką właścicieli. W efekcie zmniejszyła się ilość osób spacerujących chodnikami ze swoimi psami, w szczególności z tymi ras uznawanych za niebezpieczne. Ponadto wybiegi stanowią dogodne miejsce edukacji w zakresie utrzymania porządku po psach. Edukacyjny wymiar miała tzw. żółta kartka, czyli symboliczny mandat od Straży Miejskiej, zawierający pouczenie, który był wręczany właścicielom psów podczas trwania programu „Pupil”, tym którzy zostali przyłapani na niesprzątaniu psich odchodów. Wraz z kartką otrzymywali oni bezpłatną torebkę na kupę.

Kraków natomiast inwestuje w infrastrukturę sprzyjającą minimalizowaniu ilości psich kup na chodnikach i skwerach. Są to pojemniki, worki, dystrybutory z zestawami do sprzątania po psach, odkurzacze. Nierzadko miejsca ustawienia dystrybutorów z torebkami na kupy wskazują sami mieszkańcy. Niestety z tymi urządzeniami jest sporo kłopotu, bo nie są one tanie, a często padają ofiarą wandalizmu.

Zebrane odchody należy umieszczać w oznakowanych pojemnikach, koszach ulicznych lub pojemnikach na niesegregowane odpady komunalne. Obowiązek ten nie dotyczy osób niewidomych, korzystających z psów przewodników oraz osób niepełnosprawnych, korzystających z psów - opiekunów. Choć w wielu miejscach zwiększa się ilość pojemników na psie odchody mieszkańcom często trudno zrozumieć, że kosz na psie nieczystości ma zupełnie inne zadanie niż zwykły śmietnik. Nieustannie wrzucane są tam różnego rodzaju odpadki.

Podczas prowadzonych kampanii ekologicznych przez duże miasta, rozdawane

są także darmowe zestawy do sprzątania psich nieczystości zwane „kupaczkami”.

JAK WIĘC POSPRZĄTAĆ PO SWOIM PUPILU?

Jeśli nie mamy ochoty ręcznie zbierać kupek – bo kto by taką ochotę miał... – warto zainwestować kilkanaście złotych w specjalnie do tego zaprojektowane urządzenia. Zbieracze mają zazwyczaj kształt „łapek”, z osobną rękojeścią do trzymania, oraz miejsce do zamocowania foliowej torebki, do której trafia kupa.

Główne zalety korzystania z takich przyrządów:

- niewielki koszt zakupu – zwykle poniżej 30 zł
- tanie foliówki zapasowe – często pasują też te zwykłe, ze sklepów
- przeważnie niewielki rozmiar – mieszczą się swobodnie w torebce czy plecaku
- łatwo dbać o czystość – są tak zaprojektowane, że nie mają kontaktu z odchodami

Po zebraniu zanieczyszczeń do foliowego woreczka, wystarczy go już tylko związać – i wyrzucić do śmietnika.

„Kupozbieraczy”, czyli przyrządów do zbierania kup jest mnóstwo. Plastikowe łapki, woreczki i papierowe torebki z łopatką, które są bardzo higieniczne w użyciu i w 100 procentach biodegradowalne.

Nowością jest praktyczna kość, w której schowane są pachnące woreczki na psie kupy. Taką kość można psu przyczepić do obroży i w razie potrzeby wykorzystać ukryty w niej woreczek.

W Szwajcarii i Niemczech sprzątanie po swoim czworonogu może być przyjemne. Właściciele psów mogą zapakować psie kupy w efektywne i ekologiczne torebki.

Na zachodzie Europy to jest naturalne. Nikt się nie wstydzi. Sprzątają nawet gwiazdy.

Pokazywanie, że skoro znana aktorka sprząta, a więc nie jest to nic strasznego, może dać naprawdę dużo. To, czy kilkunastoletnia właścicielka pupila zacznie sprzątać po nim może wcale od tego nie zależeć, ale może pomóc jej podjąć tę decyzję. Szczególnie, że coraz więcej z nas zwiedza świat. I o dziwo pierwszą rzeczą, którą ktoś mówi po przyjeździe z zachodu, to: „O rany! Jak tam czysto”. Jako społeczeństwo jesteśmy chłonni na nowe idee i coraz bardziej odważni, żeby je realizować. Sprzątanie kupy z trawnika nie jest niczym ekstremalnym.

Ponadto, mimo iż podstawowym moty-



wem działań jest troska o estetykę otoczenia i utrzymanie czystości w ogólnym tego słowa znaczeniu to jednak należy pamiętać, że sedno sprawy wykracza poza zakres odbioru naszego wzroku i węchu. Prawdziwie wielkie zagrożenia są dla naszego oka niewidoczne i swe groźne oblicze okazują najczęściej z wielodniowym opóźnieniem. Nie ulega wątpliwości, że problem rodzi się wraz z „kupką”. Dlatego ważne jest regularne przygotowywanie akcji informacyjno - edukacyjnych w zakresie przeciwdziałania zanieczyszczeniom powodowanym przez psie odchody, która ma na celu przypomnienie i uświadomienie wszystkim, że zwierzęce odchody to nie tylko nieprzyjemny widok na trawnikach, skwerach, placach zabaw czy w parkach, ale także źródło wielu groźnych dla ludzi chorób odzwierzęcych i nie tylko.

Obecnie sytuacja w Polskich miastach jest daleka od ideału, jednak zainteresowanie oraz poczucie odpowiedzialności mieszkańców ostatnio bardzo wzrosło. Pozostaje tylko wiara że będzie lepiej.

